

# KURIER Popularny

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 246 (677)

Łódź, środa 10 września 1947 r.

CENA 3 ZŁ



Mały Jasio, dzelny opiekun swoich towarzyszek żegna ostatnie dni lata. Zapowiedział on naszemu fotoreporterowi, że najprzyjemniej będzie się czuł razem z towarzyszkami w przedszkolu.

## ATOM UJARZMIONY?

### Międzynarodowa kontrola i suwerenność narodów

#### Decyzja ONZ

LAKE SUCCESS (SAP). — Projekt odnoszący się do przyszłego zakresu władzy międzynarodowej organizacji kontroli atomowej został uchwalony w poniedziałek po południu 11 głosami na 12 członków Komitetu Kontroli atomowej ONZ.

Zw. Radziecki przeciwstawił się części tego projektu i zaproponował szereg poprawek, które jednak nie zyskały większości.

Poprawki te zmierzają przede wszystkim do ograniczenia wyłączenia organizacji kontroli przy

badaniach energii atomowej, gdyż tego rodzaju koncepcja jest naruszeniem suwerenności narodów.

LAKE SUCCESS (SAP). Zasady określające podstawy działalności i zakresu władzy międzynarodowej organizacji kontroli energii atomowej są następujące:

1) Decyzje w sprawie produkcji i zastosowania energii atomowej nie mogą być pozostawione poszczególnym państwom.

2) Decyzje zasadnicze w sprawie energii atomowej, mogące zagrozić bezpieczeństwu świata, muszą być powzięte według zasad ustalonych w traktacie.

3) Państwa obowiązują się traktatem do udzielenia organizacji prawa inspekcji na swych terenach.

W celu wykonania tych zaleceń przewiduje się: 1) kontyngent produkcji przewidziany w traktacie, 2) organizacja kontroli będzie właścicielką paliwa atomowego,

3) organizacja będzie właścicielką i będzie miała prawo eksploatacji wszelkich niebezpiecznych urządzeń,

4) organizacja będzie przydzielała państwom zezwolenia na eks-

ploatawanie urządzeń bezpiecznych,

5) organizacja ma prawo inspekcji w celu wykrycia nielegalnych działań w dziedzinie energii atomowej.

### Votum nieufności włoskich socjalistów dla de Gasperiego

RZYM (SAP). Sytuacja wewnętrzna Włoch była przedmiotem narad grupy parlamentarnej partii socjalistycznej, która postanowiła przedstawić wniosek o votum nieufności dla rządu na otwarciu sesji zromadzenia ustawodawczego.

### Niepokoje w stolicy Peru

LIMA (SAP). W stolicy Peru odbył się manifestacyjny pogrzeb młodego 15-letniego ucznia zabitego w plątek w nocy podczas starcia policji ze strajkującymi studentami. Za trumną szły rzesze studentów, młodzieży, przedstawiciele organizacji robotniczych i przywódców partii lewicowych. Policja i wojsko w obawie rozruchów pilnowała konduktu w opancerzonych samochodach.

### NARADY TRZECH W BERLINIE

## LOS NIEMIECKIEGO WĘGLA

### Francja proponuje zwiększenie eksportu

BERLIN (PAP). — Konferencja węglowa przedstawicieli 3 państw odbywa się w siedzibie Brytyjskiego

Zarządu Wojskowego w Berlinie. Rozmowy berlińskie stanowią dalszy ciąg konferencji 3-ch w Londy-

nie na temat pozostawienia przemysłu w strefach brytyjskiej i amerykańskiej. Delegacja francuska domaga się rozszerzenia ruchomej skali eksportu węgla, ustalonej między trzema państwami zachodnimi na konferencji w Moskwie.

Ustalono wówczas mianowicie, że jeżeli produkcja osiągnie 375 tysięcy ton dziennie, odsetek przeznaczony na eksport będzie wynosił 20 proc. Obecnie Francuzi proponują podwyższenie tego odsetka, jeżeli produkcja zwiększy się ponad 375 tysięcy ton, przy czym miało być również podwyższyć proporcję koks w ogólnych kontyngentach eksportowych.

Ze źródeł brytyjskich słychać, że rozmowy 3-ch w Berlinie mają charakter przede wszystkim techniczny.

W wyniku konferencji nie zostanie powzięta żadna wiążąca decyzja. O praktycznym wykonaniu konkluzji sprawozdania ma zdecydować dopiero Rada Kontroli strefy brytyjskiej.

LONDYN (SAP). Brytyjskie koła dobrze poinformowane twierdzą, że „rozmowy trzech” w sprawie podziału węgla i koksu z Zagłębia Ruhry, rozpoczęte w poniedziałek w Berlinie, mają charakter tylko techniczny i przygotowawczy.

## Obozy żydowskie w Niemczech pod strażą brytyjskich bagnatów

HAMBURG (SAP). Mimo zarządzeń, powziętych przez władze brytyjskie, wyładowanie Żydów z „Ocean Vigour” nie odbyło się spokojnie. Na statek przysłano wojskową uzbrojoną milicję brytyjską, która pomogła 100 spedochroniarzom przydzielonym przez władze brytyjskie do utrzymania porządku.

1406 emigrantów przydzielono do obozu w Poppendorf.

W rozmaitych obozach dla uchodźców zanotowano demonstracje antybrytyjskie. Zarządzono specjalne środki ostrożności i wzmocniono służbę ochronną.

Przedstawiciele gmin żydowskich zwracają się do wszystkich demokratycznych rządów, aby wywarły

presję na rząd brytyjski w celu zapewnienia uchodźcom prawa do mieszkania we własnej ojczyźnie.

### Radziecki projekt składu armii Narodów Zjednoczonych

LAKE SUCCESS (SAP). Delegacja radziecka zaproponowała następujący skład przyszłej międzynarodowej armii Narodów Zjednoczonych:

12 dywizji lądowych, 1200 samolotów (600 bombowców, 300 myśliwców i 300 innych) oraz flotę morską, liczącą około 90 okrętów wojennych.

## Spisek czy plotka?

### Materiały wybuchowe i szkice zapalników

PARYŻ (PAP). — W Paryżu przeważa obecnie opinia, że należy wątpić, by rzekomy spisek żydowski, zmierzający do zrzucenia bomb na Londyn, kiedykolwiek rzeczywiście istniał.

Wątpliwości te doszły do głosu zwłaszcza z chwilą, gdy ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło komunikat, stwierdzający, iż w gaśnicach, które miały zastąpić bomby, nie znaleziono żadnego materiału wybuchowego i że nie stwier-

dżono, by zaczęto już przerabiać je na bomby.

Znaleziono podobno jedynie szkice zapalników i detonatorów, które miały być umieszczone w gaśnicach.

„Ce Seir” dowodzi, że nie było żadnego spisku, lecz tylko lansowana celowo plotka, która miała przeciwdziałać nastrojom wywołanym deportacją Żydów do Hamburga.

## Nasze stanowisko

Po dłuższych naradach przeprowadzanych ze specjalnym wysłannikiem amerykańskiego departamentu stanu, po długotrwałym uzgadnianiu kandydatów w gabinecie ambasadora amerykańskiego w Atenach, zawiadomiono ludność o stworzeniu nowego rządu greckiego, na czele którego stanął Sofulis, przybrawszy sobie na zastępcę Tsaldarisa, którego obdarowano teką ministra spraw zagranicznych oraz stanowieniem wicepremiera. Dokonano tylko przysłowiowej zmiany warty. Nic nie zmieniło i nie zmieni się w Grecji. Rząd który powstał ostatnio, będzie na pewno konsekwentnie wypełniał linię zakreśloną mu przez ośrodek polityczny znajdujący się daleko od ziemi greckiej.

Tylko za cenę bezwzględnej wykonywania zleceń amerykańskiego kapitału, usiadł Sofulis na fotelu premiera. Wszystkie okoliczności towarzyszące powstaniu tego gabinetu, są tego najlepszym dowodem. A tymczasem naród grecki w dalszym ciągu i z niesłabnącą siłą prowadzi swoją krwawą walkę o prawo we własnym państwie. Domaga się pełnej suwerenności, chce gospodarzyć na własnej ziemi. Nie chce i nie będzie uznawał nigdy kierowników nawy państwowej, mianowanych przez obce czynniki, reprezentujące interesy kapitalistyczne.

Naród grecki pragnący wprowadzenia w życie wszystkich zasad normalnej demokracji i postępu, uważa nowy rząd grecki zaprzysiężony przez króla, jako wezwanie do dalszej walki o swoje słuszne postulaty. Sprytne pociągnięcia zagranicznych reżyserów trzymających na sznurku sprzedajne figury greckich polityków, nie odniosą na pewno żadnych skutków. Gra jest zbyt jasna i przejrzysta. Nie weźmie się na nią nikt, kto potrafi ocenić wolność, kto chce stać na gruncie prawdziwie niepodległego bytu.

## Baza polskiego przemysłu

### Zakończenie obrad zjazdu szczecińskiego

Końcowe plenarne posiedzenie III Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych odbywającego się w Szczecinie, poświęcone było sprawozdaniu z prac poszczególnych komisji oraz przemówieniu ministra przemysłu i handlu Hilarego Mince, który na te dotychczasowe osiągnięcia omówił zadania na przyszłość związane z realizacją Planu Trzyletniego przede wszystkim na Ziemiach Odzyskanych.

Po zakończeniu przemówienia m. Mince zerwała się burza oklasków. Na zakończenie zjazdu — przewodniczący wice-min. Rumiński podsumował wyniki odbytych obrad, stwierdzając, że III-ci Zjazd Przemysłowy Ziemi Odzyskanych dał poważne materiały, które przyczynia się do realizacji naszych zamierzeń w odniesieniu do jak największego uprzemysł-

wienia Ziemi Odzyskanych i rozbudowy portu szczecińskiego.

### Przeciw komu? obrona i atak

LONDYN (SAP). — Wice-minister spraw zagranicznych Zw. Radzieckiego po przybyciu z lotniska do ambasady radzieckiej odbył krótką konferencję prasową, na której m. in. powiedział:

Byłoby interesującym dowiedzieć się, przeciw komu zamierzają się bronić kraje Północnej i Południowej Ameryki. Często zdarza się, że gdy ktoś przygotowuje się do obrony, czyni to w celu zaatakowania innego.

W dalszym ciągu wice-min. Rumiński podkreślił, że specjalną uwagę zwrócił na siebie, nasze młode kadry przysposobienia przemysłowego. Rozwijające się wśród robotników współzawodnictwo pracy jest wielce radosnym objawem, daleko lepsze niż jedna rekołmia, że wszystkie zamierzenia na odcinku przemysłu zostaną zrealizowane.

Należy podkreślić specjalnie — zasługi przodowników pracy, a jako dowód wagi tej akcji niech posłuży fakt, że w dziedzinie ponad 100 przodowników pracy — robotników — zasiadło do obrad, wspólnie z całą elitą przemysłową kraju. Mówca wymienił następnie nazwiska najbardziej zasłużonych przodowników pracy.

Na zakończenie obrad zebrany w nroczystym nastroju odśpiewali Rote,

DRUGI DZIEŃ PROCESU PELZHAUSENA

# Ofiary demaskują swego kata

Usuwa się grunt spod nóg „Führera Radogoszcza”

## Świadczenia niesłychanego bestialstwa

Nie łatwe jest zadanie kompletu sędziowskiego powołanego do wykrycia prawdy materialnej w procesie kata Radogoszcza. Nie łatwe jest przede wszystkim dlatego, że akt oskarżenia w przeważającym stopniu oparty jest na zeznaniach świadków. Świadczenie zaś — to ludzie, którzy przeżyli piekło radogoszkiego więzienia, którzy wreszcie w najtragiczniejszym momencie pożaru katowni — dla ratowania własnego życia musieli skakać z okien, przechodząc przez płonące zgłiszczą, rzucać się w przepaść pod obstrzałem karabinów maszynowych. W tych warunkach świadkowie wiedzeni instyktami samozachowawczym — stosunkowo niewiele mogli zwracać uwagi na to wszystko co się działo w okolicy, o ile nie dotyczyło to bezpośrednio ich własnego bezpieczeństwa.

Z bezładnych, chaotycznych, nerwowych wypowiedzi świadków — wysuwać dopiero musi zarówno sędzią jak prokurator i obrońca ziarno prawdy nie ulegającej wątpliwości, z poszczególnych fragmentów odtworzyć całokształt sytuacji w więzieniu radogoskim w okresie od początku jego istnienia, a szczególnie w dniach smiesznych. Dlatego nie łatwe jest zadanie sądu.

Uwagi te nasuwają się szczególnie w drugim dniu procesu, gdy przed sądem przewijają się jeden po drugim świadkowie dziejów Radogoszcza. A przecież nie przyszedł jeszcze moment, kiedy zbiorą głos ci, którzy bezpośrednio opowiedzą Sądowi o makabryznej nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r...

### Wydawał wyroki śmierci

#### WYDAWAŁ WYROKI ŚMIERCI.

Świadek Edward Górski w kominku swoich wywodów oświadcza: — Władom mi jest, że WSZYSTKIE ROZKAZY BICIA WYDAWAŁ PELZHAUSEN. Jego współpracownikami w dziele mordowania byli: Majewski i „Ryży Józio”. Ta trójka — to najgorsi bandyci Radogoszcza. Widziałem, jak Pelzhausen własnoręcznie zabił więźnia, słyszałem, jak wydawał polecenie zamęczenia kijami trzech Żydów przemieszczonych do Radogoszcza za ucieczkę z ghetta. Pelzhausen śmiał się, kiedy nas bito. Gdy raz jeden z więźniów przez nieostrożność wybił szybę — na rozkaz Pelzhausena pięćset ludziom urządzono krwawy „manek”. Pewnego młodszego, 24-letniego więźnia po 4 dniach wymyślonych tortur — Pelzhausen usmiercił osobiście za „symulowanie choroby umysłowej”. Człowiek ten dostał rozstroju nerwowego na skutek przejść obozowych. We wszystkich niemal apelach — oskarżony brał udział przynajmniej jako obserwator. Widział doskonale wszystkie wyczyny swojej załogi w stosunku do więźniów. Widział, tolerował i zachęcał.

Następny świadek, Mietkiewicz Józef, powołany był przez prokuraturę na okoliczność stwierdzenia ilości trupów wywiezionych z więzienia radogoskiego. Świadek bowiem był pracownikiem zakładu pogrzebowego Krügera. Świadek stwierdza, że w roku 1943/44 wywiózł sam 2 tysiące zwłok. Na pytanie prokuratora Ciesielskiego świadek podkreśla, że przeważająca większość tych zwłok nosiła wyraźne ślady pobicia lub strzałów.

### SS-mani byli w Radogoszczu

Świadek BARTOSZEWICZ aresztowany przez Niemców pod fałszywym nazwiskiem „doktora Holdorwicza” — objął w pewnym momencie zarząd izby chorych (posiadającej aż... 7 łóżek). Świadek stwierdza, że w Radogoszczu obrzydliwym był brak leków i środków opatrunkowych. Początkowo otrzymywano te rzeczy od ofiarodawców z zewnątrz, następnie jednak Pelzhausen zabronił przysyłania paczek z lekarstwami.

Świadek wspomina, że najpotworniejszy „manek” urządzono więźniom w dniu nominacji oskarżonego na porucznika policji. Z dalszych zeznań świadka wynika, że poza zało-

gą policyjną stacjonowała w Radogoszczu stała obsada SS. Przez 6 miesięcy pobytu świadka w tym więzieniu — odeszło około 6 transportów do lasów Łużnierskich.

Świadek STRZELECKI wyjaśnia tajemnicę skrzyń z wapnem w obrębie więzienia radogoskiego. Do wapna rzucono chorych, lecz żywych jeszcze ludzi.

Następnie zeznaje świadek ZARACHOWICZ WŁADYSŁAW, adwokat z Łęczycy, który dzięki znajomościom z więźniami przybyłymi przed nim do Radogoszcza — dostał się na funkcję kelnera w stołówce policyjnej. Świadek miał dzięki temu możliwość dokładnego zapoznania się z niemieckim systemem aprowizacyjnym. Nie jest najważniejszym faktem, że głodowe były porcje żywnościowe, stokroć ważniejsze były kwestie nadużyć.

### Komendant kradł

Przeciętna śmiertelność w obozie wynosiła 8 do 10 ludzi dziennie, pominięszy oczywiście wszelkie egzekucje. Przy przeciętnym kilkunastoosobowym stanie więzienia — cyfra ta jest poważna, a wynika przede wszystkim w równej mierze z traktowania, jak i wyżywienia. Tym więcej, że jak to świadek mógł stwierdzić, z niewielkiego quantum środków żywnościowych — co wartościowsze artykuły zabierane były dla kuchni policyjnej. Przyczyna leżała w tym, że oskarżony zaopatrywał się w produkty żywnościowe dla siebie i swojej rodziny w kuchni policyjnej, która następnie musiała wyrównać braki. Wyrównywano je — kosztem więźniów.

Jeśli chodzi o osobę oskarżonego świadek określa go jako „postrach Radogoszcza”. Bali się go nie tylko więźniowie, ale nawet policjanci.

### Oburzali się nawet Niemcy

Lekarzem więziennym był — kontynuuje świadek — rzeźnik dr. Winter. Człowiek ten miał bardzo ładnie, jak na Niemca, podejście do więźniów. W okresie, kiedy wybuchła epidemia tyfusu pianistego — w obozie zarządzona została kwarantanna. Dr. Winter przedsięwziął cały szereg środków ochronnych i wydał zarządzenia zmierzające do opóźnienia choroby i uchronienia więźniów zdrowych przed epidemią. Na tym tle dochodziło między lekarzem a oskarżonym i jego sztabem do wielu scysji. Ponieważ pierwsze objawy tyfusu nie różniły się od objawów grypy — dr. Winter przeprowadzał badania i starał się zorganizować kontrolę zachorowań. W tym celu po leci zgłaszać się przy pierwszych objawach jakiegokolwiek niedyspozycji — do izby chorych. Nie ścierpił tego Pelzhausen, ani „dr. Mateus”. Uknał spisek. Uznawano tylko jedną metodę leczenia.

Toteż codziennie wieczorem, kiedy dr. Winter opuszczał gmach więzienny — zasępca oskarżonego, policmajster Heinz likwidował wszystkich, którzy zgłosili się do badania. Działo się to z niewątpliwą wiedzą Pelzhausena i przy pomocy pozostałego personelu. Pelzhausen był bowiem postrachem „wachmanów”.

### Dwa psy

Świadek MAŁEK LONGIN stwierdza, że widział, jak oskarżony był nogą od krzesła jednego z więźniów

podczas apelu za to, że więzień ten był „za grubo ubrany”.

Świadek MASTALERSKI okazuje Sądowi swoisty dowód rzeczowy przestępstw Pelzhausena: ślady połamania palców u rąk przy zdejmowaniu sygnetu w kancelarii więziennych w obecności Pelzhausena. Poza tym zeznanie świadka potwierdza zeznanie poprzedników. Na widok Pelzhausena wznagała się w obozie szarówość strażników.

Świadek KAZIMIERZ WRZESIŃSKI opowiada szczegółowo swoje koleje losu w Radogoszczu. Opisuje makabryczne sceny przy tak niewymyślnych okolicznościach jak strzyżenie włosów (czytał — wyrwanie kłębkiem)

lub kąpiel. Wpuszczano więźniów do łazienki, z przysięgą łal się ukrop, a kiedy pod wpływem oparzeń usiłovali oni opuścić łazienkę — w przed sionki biczami i kijami witala ich obsługa więzienia. Przyglądał się temu wszystkiemu Pelzhausen spacerując po terenie wraz ze swym psem. — „Bo dwa były psy w więzieniu radogoskim — sam Pelzhausen i jego pies” — kończy swoje zeznanie świadek.

Pozostali świadkowie nie wnieśli do sprawy nic nowego.

Po przesłuchaniu świadka Wrzesińskiego, Sąd zarządził przerwę w przewodzie. (J.)

## Wyrok Polski Podziemnej

### Zagranica była powiadomiona o piekło Radogoszcza

Na sesji popołudniowej przesłuchano dalszą partię świadków oskarżenia. Najbardziej sensacyjnym momentem tych zeznań było ujawnienie faktu, iż o torturach, jakim poddawani byli więźniowie w więzieniu radogoskim, powiadomiona była przez organizację konspiracyjną zagranicą, oraz, że został nawet przez nie wydany wyrok na komendanta więzienia, Pelzhausena. Uniknął on wymiaru sprawiedliwości tylko przy padku, gdyż grupa bojowa „wpadła” w okolice Główna w ręce Niemców.

### Jak zginął radziecki spadochroniarz

Pierwszy zeznawał po południu św. STEFAN KUPS. Dodaje on garść interesujących faktów do ujawnionych już podczas procesu obrazków, malujących indywidualne bestialstwo Pelzhausena.

Świadek zatrzymuje się na historii udaremnionej ucieczki z obozu sowieckiego skoczka spadochronowego. Jeńca rosyjskiego sprowadzono do Radogoszcza w lutym 1942 roku. Na sali zjawił się wówczas w otoczeniu swej zbrojnej świty Pelzhausen i z rewolwerem w ręku wygłosił do więźniów i swych podwładnych przemówienie. „TEN CZŁOWIEK JEST SZPIEGIEM!” — powiedział z pianą na ustach. — Jeżeli ucieknie stąd, to was wszystkich rozstrzelam”. Następnie kazal jeńcowi skakać przez stół.

„Pokaż, jak umiesz skakać” — wołał. Więzień wykonał polecenie. Wówczas pomocnik kata, Heinrich rozkazał ćwiczenie powtórzyć, okładając nieszcześliwca kijem. „Gimnastyka” ta trwała ponad godzinę i powtarzała się regularnie przez 2 tygodnie.

Pewnego dnia jeńca sowiecki znikł z sali. Ponieważ wprowadziło to Pelzhausena we wściekłość, SS-mani zarządzili poszukiwania za zbiegiem, groząc Polakom śmiercią za ułatwienie ucieczki. Szukał go po całym dziedzińcu sam kat, który zaglądał do wszystkich zakamarków, roz-wścieczonej jak głodny lew. Kilku więźniom przy okazji rozciął głowy rękocięcią broni. W pewnym momencie, gdy zanurzył skoczka na dachu, skierował doń łufę. W tym momencie jeńca radziecki skoczył z dachu, usiłując popełnić samobójstwo. Gdy znalazł się na ziemi, do leżącego zbliżył się komendant Radogoszcza, oddał doń kilka strzałów, zabijając na miejscu.

### Skrawione auto

19 marca tegoż roku zabrano do samochodu kilkunastu Polaków, którzy mieli być wywiezieni na egzekucję. Zanim włożono ich do wozu, każdy z nich został ciężko pobity na IV sali. Ofiarą bestialstwa żandarmerii padli wtedy m. in. więźniowie Jankowski, red. Feja i prof. Dzierżyński. Tego ostatniego oprawy więzienni tak pokrwapili, że nic nie widział na oczy. Po takiej łazni, całą grupę w liczbie jedenastu wywie-

ziono z terenu Radogoszcza. Gdy samochód po 2 godzinach powrócił do obozu, ślany jego obrzygane były strugami krwi. Wszyscy jak jeden mąż padli ofiarą egzekucji w Zgierz.

### Wróg Polaków

Następny świadek, STANISŁAW STEFANIAK staje przed trybunałem w stanie silnie zdenerwowanym. Z zaciekłymi pięściami, mierzy niewidzialnym spojrzaniem oskarżonego, poczyni rozpoczyna swoje straszne oskarżenie.

— Nie mam odpowiednich słów, aby ocenić i opisać jak się należy perfidnie zbrodnię zbrodni, który siedzi tu na ławie oskarżonych. To był jeden z najbardziej zatwardziałych wrogów naszego narodu. Inaczej do Polaka nie mówił, jak „Ty polski bandyto”. Katował każdego z nas przy każdej okazji. Kiedyś odebrał mi składany nóż i dla „żartu” usiłował mi go wepchnąć w brzuch. Kiedy omiamałem cios, z dziełem śmierchem odważał się do mnie — Teraz boisz się bandyto, a naszym uniałyb tym nożem obcinać nosy, nosy, co?”

— Najbardziej bolało mnie to — kontynuuje świadek — że każdy z niemieckich zbrojnych mógł tak traktować każdego Polaka, że obchodzono się z nami gorzej, jak ze zwierzętami. Czym mieli w ręku, tym nas katowali bez litości. Dla nich było satysfakcją, że mogą bezkarnie rozprawić się z każdym z nas.

Świadek opowiada, jak kazano grupie więźniów robić z blaszanych łyżki, jak maltretowano ją za byle co. Pelzhausen — kończy swe zeznanie św. Stefanian — był autorem „warsztatu”, na którym ginęło wielu więźniów, uważał bowiem, że zamartwienie ich głowami z wodą było zbyt łagodną torturą. Sam widziałem, jak ten potwór zadreczył wielu moich przyjaciół niemal do śmierci...

### Rozprawy z głodnymi

Św. LEON ZWOLIŃSKI oświadczył, że tylko pojawienie się Pelzhausena na sali czy na dziedzińcu budziło wśród więźniów grozę. Bali się również panicznie jego podwładni. Często przed nim się chowali. Znana była historia egzekucji Polaków, którzy trapieni głodem, zabrali chleb z kuchni. Świadek sam widział, jak Pelzhausen polamał kilka grubych pałek na karkach ludzi, którzy skądś wydostali kartofle i usiłowali je sobie ugotować na podwórzu więziennym.

Św. ROMAN WANDELT widział, jak Pelzhausen zastrzelił rewolwerem dwóch gruźlików na moment przed tym, jak miano ich wprowadzić do karetki Czerwonego Krzyża. Po morderstwie kat kazał sobie podać wodę, umył ręce i poszedł na obiad.

### Trucizna w kotłach z kawą

Św. JÓZEF JANKOWSKI przez kilka dni pracował w prywatnym mieszkanie Pelzhausena. Podlegał tam

rozkazom ordynansa Pelzhausena. Nieraz czyścił buty kata, opryskane krwią ludzką.

Pracował też w kuchni. Najlepsze kawałki mięsa wnoszono dla Pelzhausena i jego psa... więźniowie głodowali.

Sam widział, jak Pelzhausen wiewał do kotłów jakąś ciecz, ale czy to była trucizna nie wie. Pelzhausen — mówi świadek — jak przeczynałemu w gazetach, zaprzecza, jakoby zamordował kilku Polaków. Moim zdaniem on mordował tysiące ludzi. Ma na sumieniu wszystkich, którzy padli pod jego rękami i którzy ginęli z głodu i chorób na terenie więzienia. Miał też do ludzi zadreczył np. w łazni na ul. Szkolnej? Kazał ciągnąć nagich ludzi po kamiennej podłodze, aż ranili sobie ciała do krwi, a przytem gazowała było jeszcze śpiawać skłoczne piosenki.

On — woła w uniesieniu świadek — zamienił to przejściowe więzienie w swego rodzaju krematorium.

### Konspiracyjny wyrok

Rewelacyjne są zeznanie świadka SUDRY MIECZYŚLAWA i dodatkowo przesłuchanego św. Mastalerskiego.

Pierwszy rozpoczyna swoje wyznaczenia w sposób następujący:

— Przeszedłem podczas młonoj wojny piekło, przeżyłem powstanie warszawskie i różne obozy, ale wszystko w moich oczach błędnie w porównaniu z Radogoszczem. To był jeden koszar.

Opowiada następnie różne okropności, jakich dopuścił się oskarżony w stosunku do więzionych w Radogoszczu i podkreśla, że nawet SS-mani niekiedy między sobą mówili, że Pelzhausen sobie za dozo „folguje”.

Świadek, po opuszczeniu Radogoszcza, był przez pewien czas na wolności. Brał udział w pracach konspiracyjnych i wie, że organizacje podziemne o straszliwym losie Polaków z Radogoszcza zawiadomyły zagranicę, a zwłaszcza Londyn.

Mówiono, zresztą, o Radogoszczu w audycjach radiowych. Organizacje podziemne wydały nawet wyrok śmierci na Pelzhausena, Wyroku nie wykonano, ponieważ grupa bojowa na kilka dni przed terminem wpadła w ręce władz niemieckich, zapamiętanie, zresztą, przypadkowo.

O planie „wykończenia” Pelzhausena hitlerowcy — rzekł jasna — nie dowiedzieli się.

Św. MASTALERSKI w swoim dodatkowym zeznaniu oskarża Pelzhausena o systematyczne trucie więźniów. Twierdzi on, że od czasu do czasu kat zjawiał się w kuchni, a ponieważ (świadek) był keimerem, udało mu się stwierdzić, że do kotłów z kawą stale wlewał po litrze jakiegoś płynu, który niewątpliwie był trucizną. Skutki tego powolnego trucia były, jego zdaniem, widoczne. Kawa i posilki atakowały nerki wszystkich niemal więźniów.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków, którzy do sprawy nie wnieśli nic nowego, rozprawy odroczone od następnego dnia, (g.)

**PODZIĘKOWANIE**  
Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę w dniu pogrzebu tragicznie zmarłemu

ś. p. Wacławowi Bednarkowi a przede wszystkim Dyr. PZPB Nr 1 Ob. Wlankowskiemu, Delegatowi Gawlińskiemu i Marcinakowi oraz wszystkim Koleżankom i Kolegom składa najserdeczniejsze Bóg zapłać  
Zofia Bednarkowa z rodziną

TORUJMY DROGĘ ARGUMENTOM ROZUMOWYM

UCZUCIOWE KŁAMSTWA

czy starszej pani, żołnierze AK i atmosfera fałszywego cierpiętnictwa

PRZED każdym informatorem stoi na przeszkodzie sentymentalne przywiązanie człowieka do przyjętych przezeń symboli...

szczałem jednak, aby szczerze zrehabilitować i sympatyczne uczucia mogły przekształcić się w całkowitą ślepotę polityczną...

Wynadek powyższy należy traktować jako zjawisko symptomatyczne dla naszych czasów...

klamliwych nawyków. Do tego wdrożono naród w okresie przedwojennym przez pielegnowanie nieuctwa politycznego...

SRODKI ZARADCZE

NA TYCH właśnie uczuciowych kłamstwach budują swoją zbrodniczą działalność resztki podziemia polskiego i nieprzejednani emigranci...

Nie wiem — po doświadczeniu ze starszą panią — czy słowa te będą przeczytane przez ludzi...

wodu swego ogólnego znaczenia nalożyć powinien na społeczeństwo tym większy obowiązek walki z chorobą...

Musimy w takich warunkach skuteczniej niż dotychczas piętnować te legalne ośrodki działalności politycznej...

I co najważniejsze: masowość szkolenia politycznego, organizowanego przez partie współzawodniczące...

Antoni Pokorski

NASZ felieton

Wyzwolone instynkty

W miarę kształtowania się poglądów i planów w stosunku do powojennych Niemiec rośnie na każdym kroku buta i wznaga się pruska bezczelność...

Wielkie rozgoryczenie wśród wysiedleńców polskich w Limmer w strzelcu brytyjskiej, wywołują fakty częstych najazdów policji niemieckiej...

Jeżeli są potrzebne jakiekolwiek rewizje na terenie obozów, to niechaj przeprowadzają je organa okupacyjne bez pomocy Niemców...

Możemy sobie doskonale wyobrazić nawet na odległość, jak wygląda urządzenie niemieckiej policji w stosunku do Polaków...

Rzecz jasna, że w takich wypadkach rośnie opór i chęć zemsty ze strony tych, którzy przez gorzką rozczarowania, są jeszcze przedmiotem znęcań gadoń hitlerowskich...

Tow. Jędrzejewski kandydatem na sekretarza KCZZ

Jak się dowiaduje SAP, w związku z wyborem tow. Lucjana Motyki na przewodniczącego KC OMTUR...

W kołach dobrze poinformowanych przewidują, że stanowisko sekretarza KCZZ obejmie tow. Henryk Jędrzejewski...

„LEWA” PRODUKCJA PERLONÓW

Pierwszy proces dorazny za przestępstwo, godzące w realizację 3-letniego planu

(t) Na wokandy Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się wczoraj rozprawa, w trybie postępowania do rąznego przeciwyko grupie zatrudnionych w Państwowych Zakładach dawn. Otto Hau...

Na ławie oskarżonych zasiadli mianowicie Czesław Ławnicki, Seweryn Gawryszewski, Eugeniusz Krystak, Henryk Szamczak i Aleksander Kosmak...

Po przesłuchaniu oskarżonych i świadków, zabrał głos prokurator,

który przedstawił społeczne, gospodarcze i polityczne tło sprawy, podkreślając, iż przestępstwo, jakiego dopuścili się oskarżeni godzi bezpośrednio w realizowanie zakreślonego przez rząd trzyletniego planu gospodarczego...

Oskarżyciel publiczny wskazał, iż w chwili obecnej, gdy waga się losy dobrobytu naszego kraju, gdy całe światło pracy z niezwykłym poświęceniem realizuje plan gospodarczy, który podnieść ma stopę życia wszystkich obywateli...

rem grasować bezkarnie i nabijać własne kieszenie kosztem potu i krwi całego społeczeństwa...

Sąd po naradzie skazał wszystkich oskarżonych na karę po 3 lata więzienia, z utratą praw obywatelskich na okres lat 5-ciu.

Należy podkreślić, że proces ten był pierwszym tego rodzaju, rozprawianym w trybie postępowania doraznego.

Zamówienie angielskie na meble zostało przez Polskę całkowicie wykonane

W tych dniach zakończono całkowicie przewidzianą umową z Anglią dostawę polskich mebli. Ogółem wyeksportowano do Wielkiej Brytanii mebli za 258.314 funtów szterlingów...

seł wysłanych, bo aż za 82.000 funtów, krzesel kuchennych za 64.000 funtów, kompletów sypialnianych za 4.600 funtów, kompletów jadalnianych za prawie 3.000 funtów...

Miesiąc wymiany kulturalnej z ZSRR

(w) Wojewódzki Oddział Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej zorganizował w dniu wczorajszym konferencję z przedstawicielami społeczeństwa w sprawie Miesiąca Wymiany Kulturalnej z ZSRR...

polski film i polskie radio w ramach pokazów filmowych i audycji radiowych.

CZY PAPIEŻ OTRZYMA NAGRODĘ NOBLA?

Dyrektor Instytutu Nobla oświadczył, że pogłoski rozpowszechniane przez Włochów, jakoby pokojowa nagroda Nobla miała być przyznana papieżowi, są tylko hipotezami.

Papież Pius XII figuruje na liście dwunastu kandydatów, przedstawionych do nagrody pokojowej Nobla, która ma być przyznana w listopadzie.

Zimowy rozkład jazdy PKS Nowe połączenia autobusowe

Od dnia 5 października r. b. obowiązywać będzie nowy rozkład jazdy Państwowej Komunikacji Samochodowej na okres zimowy. Rozkład ten został dostosowany do lokalnych potrzeb ludności...

do ruchu nowego skarosorowanego taboru samochodowego. Pierwsze polskie autobusy skarosorowane na angielskich podwoziach kursować będą w większej ilości na szlakach: Warszawa - Łódź, Warszawa - Kielce i Warszawa - Kraków.



Table listing books for sale with authors and prices. Includes titles like 'DZIEJE MYŚLI I ŻYCIA' by J. H. Fabre and 'DOBROczynca LUDZKOści' by Ludwik Pasteur.

SP. WYD. WIEDZA

# SPORT

„Nawet po złoty medal

## nie pojedę tam” -

mówi Verey po powrocie z Lucerny

Gdy znany wioślarz Polskiej Roger Verey sam, bez żadnej opieki wsiadł w ostatniej chwili w samolot, aby odlecieć nim do Lucerny na mistrzostwa Europy — napisaliśmy iż zbytni pośpiech i brak fachowej opieki posiadają wybitnie ujemny wpływ na formę naszych zawodników, biorących udział w imprezach zagranicznych. Nie chodziło nam w danym wypadku o przygotowanie formułek na usprawiedliwienie ewentualnych niepowodzeń Verey'a. Mielśmy na myśli wyeliminowanie błędów organizacyjnych przy takich wypadkach.

Na wyniki z Lucerny czekaliśmy cierpliwie. Krótkie relacje z toru wyścigowego w Lucernie doniosły, że Verey w biegu jedynie zajął w przedbiegach aż czwarte miejsce. Podając tę suchą wzmiankę, nie zaopatrzyliśmy ją żadnym komentarzem, czekając na powrót do kraju Verey'a. Verey wrócił do domu, do Krakowa i leży chory.

Oto co pisze na ten temat dziennikarz krakowski — red. Targosz: „Choroba Verey'a — to konsekwencje wyjazdu bez własnej łodzi, w ostatniej chwili, bez opiekuna itp.

Po przybyciu do Szwajcarii musiał Verey biegać za pożyczonymi łodziami. Skoro ją uzyskał, trzeba ją było przenieść na miejsce zawodów

Zarząd PZPN

## odrzuć protest ŁKS-u

Na odbytym w poniedziałek posiedzeniu Zarządu PZPN rozstrzygnięto odwołanie ŁKS-u w sprawie meczu z Wartą. Po długiej, burzliwej dyskusji postanowiono protest łodzian odrzucić.

ŁKS-owi pozostaje jeszcze ostatnia instancja, tj. walne zebranie PZPN. Ono jest w mocy uchylić do tychczasowe decyzje w sprawie tego protestu. Byłoby to miało jednak znaczenie czysto symboliczne, bo, wiem w międzyczasie, zakończone

## Komunikat Kapitana Związkowego Nr. 7

1. Dnia 14 września o godz. 17 na stadionie ŁKS odbędzie się zawody o puchar sp. Kałuży Józefa między zespołami Poznania i Łodzi.
2. W związku z powyższym wyznaczam następujących zawodników, którzy będą reprezentowali Łódź w powyższym spotkaniu: z ŁKS: Łuc I, Łącz, Janeczek i Baran, z PTC: Grabski, z TUR Łódź: Kraszewski, z TUR Tomaszów Maz.: Komar, z RTS Widzew: Cichocki, Marcinak i Kopaniewski, z KP Zjednoczone: Bajan, Urban i Rączko,

z odległości 7 km. Oczywiście musiał to sam zrobić”.

Dalej autor dodaje, że Verey przed startem, do późna w nocy brał udział na kongresie FiSA, jako przedstawiciel Polski. Ponadto zawodnik polski rozchorował się przed startem. Po zastrzyku z pantofonu wsiadł jednak w pożyczoną łódź i walczył w przedbiegu. Dziś Verey leży chory. Zwierza się dalej red. Targoszowi.

„Postanowiłem więcej nie startować na pożyczonych łodzi. Nigdy nie będę jeździł bez trenera, chociaż by mi złoty medal miał z góry spaść.

Chodźcie za wszystkim, nosić łódź po życzonej po 7 kilometrów i przegrzewać, kłopotliwiecie się, narażać zdrowie — to wszystko zrobiłem po raz ostatni w życiu. I wypilem największą gorzyc”.

Szczerzy i prostych wypowiedzi Verey'a nie należy brać, jako ułartych utyskiwań zawodnika, który przegrał bieg. Tak nie jest! Wioślarza tego wszyscy znamy. Jest to zawodnik, o którym można powiedzieć, że był i będzie prawdziwym sportowcem.

Jeśli się dziś żal — niewątpliwie stała mu się krzywda.

## Na meczu Łódź—Basel szukać będzie ratunku p. Otto

Kapitan związkowy ŁOZPN jest w nielada kłopotach. Przyszedł na mecz ŁKS — Polonia w nadziei, że ustali już skład na spotkanie o puchar Kałuży z Poznaniem, tymczasem srode się rozczarował. W niedzielę bardzo źle zagrał napad Widzewa, wczoraj atak ŁKS-u był również słabutki. Jeżeli dodamy, że nie będzie w Łodzi w niedzielę, Hogendorfa, kłopoty zwiększają się znacznie.

Nie wychodził uśmiechnięty p. Otto z wczorajszego meczu. Będzie musiał z największą uwagą siedzieć 90 minut na dzisiejszym spotkaniu reprezentacji robotniczej Łodzi z szwajcarskim zespołem Basel. Jedyny i ostateczny ratunek dla kapitana związkowego może przynieść tylko stamtąd.

W komunikacie oficjalnym p. Otto powołał 16 zawodników. W bramce zagra najpewniej Komar. W obronie Kopaniewski i Łuc II. Pomoc stanowić będą Urban, Korporowicz i Miller. A w napadzie... Wszystkie pozycje są w gruncie rzeczy płynne. Kogo wstawić i na jaką pozycję, zdecyduje kapitan związkowy dopiero dziś.

Mecz z Basel z tych względów zapowiada się dość ciekawie. Nie wątpliwy, że zwłaszcza zawodnicy Widzewa po zimnym tuszu niedzielnym będą chcieli zrehabilitować się. Życzymy im tego bardzo gorąco.

Szwajcarzy po porażce w Warszawie, zmienili na kilku pozycjach swój skład i zapewniali, że z Łodzi wywiozą na pewno zwycięstwo. Bardzo cenimy pewność siebie miłych gości, my jednak stawiamy na Łódź. A zwycięstwo nad Szwajcarami, stworzy lepsze samopoczucie łodziom przed ciężkim meczem z Poznaniem.

## Zapasy milicjantów

W dniu 14 września br. w sali Domu Kultury Milicjanta przy ul. Nawrot 27 o godz. 19.30 odbędzie się zawody zapasnicze między klubem sportowym Unia (Poznań) a Milicyjnym KS. Drużyna gości wystąpi w najlepszym swym składzie.

## Tylko 3:2 wygrał ŁKS z Polonią Świdnicką

Polonia Świdnicka zajmuje w tabeli pierwszej grupy szóste miejsce. Miała kilka dobrych wyników, ale obawiamy się, że nie były to dobre mecze. W każdym razie wczoraj zademonstrowała się nielicznej widowni łódzkiej jako zespół przeciętnie słaby, w którym jedyną indywidualnością jest bramkarz Andrzejewski.

Jedynym argumentem broniącym pomysł sprowadzenia Polonii jest fakt, iż bawiła ona w Łodzi przejazdem z Warszawy.

ŁKS mógł i powinien ten mecz wygrać różnicą co najmniej sześciu bramek. Prowadził zresztą już 3:0 i przypadkowa ręka na polu karnym o raz prymitywny błąd Makutyłowicza sprawiły, że wynik jest dla gości o wiele za korzystny.

ŁKS mógł i powinien wygrać ten mecz wysoko, gdyż w pierwszej zwieszczaj połowie, parę rękę zamienił Cichozy obrońców Włodarczyk — Łuc oraz trójka pomocników zablokowały całkowicie ofensywę przeciwnika i nieustannie wspierały mniej lub więcej bardziej dokładnymi piłkami własny atak. Ten nieśety zawodził.



Włodarczyk zajął „tron” Bara. Jego to właśnie oklaskiwała publiczność przy każdym wkroczeniu, a dym wykopie. Grał rzeczywiście bardzo dobrze, ale i Łuc II dziełmu sekundował w ostatnich 10 min. Włodarczyk osłabł, czemu się zarzeka nie można dziwić, jeżeli zwymy, że obrona dźwigała główny żar gry.

Mecz był bezbarwny, nudny, i wadzenie dla łodziom uzyskał w min. Łącz z podania Hogendorfa. Minutę później Janeczek podwyższył wynik na 2:0.

Po pauzie, w 2 min. Baran potonnie wykorzystał zamieszanie podbramkowe, strzelając trzeci bramkę. W 29 min. rzut karny rękę zamienił Cichozy na pierwszy punkt dla swych barw, a w 44 min. ten sam gracz zdobył drugą bramkę przy wyrażnej winie Makutyłowicza. Sędziował bez błędów Thiel. Widzów około 2000.

Dział oficjalny ŁOZPN

## Komunikat WG i D Nr 3

1. W wyniku przeprowadzonej weryfikacji zawodów o mistrzostwo klasy C w grupach I — VI mistrzami grup zostały następujące kluby: I. Grupa I RKS Piomien Łódź. II. Grupa II KS Ognisko Łódź. III. Grupa III RKS Huragan Ruda Pabianicka. IV. Grupa IV WKS Łączność Zgierz. V. Grupa V KS Chemiczna Pabianice. VI. Grupa VI DKS Łódź.
2. Zespoły te zgodnie z regulaminem mistrzostw spotkają się w grupie finałowej każdy z każdym mecz i rewanż, przyczym drużyny, które zajmą trzy pierwsze miejsca wchodzi do klasy B, pozostałe dwa miejsca w klasie B uzupełniają mistrzowie klasy C Podokręgowy.
3. W związku z powyższym wyznacza się I rundę grupy finałowej klasy C jak następuje: I termin 11.9.47. Boisko Ognisko, godz. 17, Ognisko — KS Chemiczna. Boisko DKS, godz. 17, DKS — RKS Piomien. Boisko Zgierz, godz. 17, WKS Łączność — Huragan Ruda Pab. II termin 14.9.47. Boisko PKS Pab., godz. 11, KS Chemiczna — Huragan Ruda Pab. Boisko DKS, godz. 11, RKS Piomien — WKS Łączność Zg. Boisko Ognisko, Tylna 2, godz. 11, Ognisko — DKS. III termin 17.9.47. Boisko DKS, godz. 16.30, DKS — KS Chemiczna. Boisko Zgierz, godz. 16.30, WKS Łączność — Ognisko.
4. Mistrzowie kl. C podokręgowy oraz mistrz grupy finałowej klasy B rozegrają spotkania system mistrzostwskim o tytuł mistrza klasy C okręgu.
5. Wzywa się kierownictwa klubów do nadesłania propozycji i zweryfikowanych mistrzów kl. B i C na swych terenach, z daniem spadających z kl. B, dla i wchodzących na próżno miejsce drużyny z kl. C.
6. Wzywa się kluby klasy A, B z rezerwami w terminie 7-mio dniowym do zgłoszenia swych drużyn do mistrzostw na rok 1947/48, jednocześnie zawiadamia się, że na zgłoszone drużyny po tym terminie będą zaliczone do rozgrywek strzawskich.
7. Odwołuje się wyznaczone komunikatem WG i D Nr. 32, punkt na dzień 11.9.47, zawody między KS Bieg — Resursa i KS 6 Zd. Wez względu na wniesione odwołanie KS 6 do Zarządu ŁOZPN.



## Maciej Stomczyński (Jack M. Cooper) 55 Fabryka ŚMIERCI

A może prawda była tuż tuż, a on jeden mógł zobaczyć jej fragment lub jakąś znajomą twarz? Może mignie mu ona w aucie zdążającym do miasteczka? Siedział więc od rana samotnie w dogodnym punkcie, który był o tyle dobry, że wykluczał wszelkiego rodzaju obserwację z zewnątrz. Była to zwykła gałąź. Znajdowała się ona blisko wierzchołka jednego z drzew przylegających do drogi. Siedząc na niej przez długie godziny czekał. Ludzie mijali go. Piesi wędrowcy jakich nigdy nie brak na szosach Hiszpanii — obdarci, na mulach lub idący koło mulów, niosących w szmacianych zawiniątkach ich dobytek, dziewczyny rosłe i dumne jak sosny na dalekiej północy, starzy wieśniacy przeganiający owce na pastwisko pod wzgórzami i szybko mknące auta. Samochody były przeważnie odkryte i siedzieli w nich oficerowie hiszpańscy ubrani w letnie jasne uniformy. Przejechało ich kilkanaście od chwili kiedy przed

świtem Jack zajął swoje stanowisko obserwacyjne, a nie stało się nic. Ludzie ci byli mu tak samo obcy jak tysiące innych Hiszpanów, a poza tym wszyscy wydawali mu się identyczni — ciemni z zaczesanymi do tyłu błyszczącymi włosami i brązową skórą. Godziny mijały. W pewnej chwili omal, że nie został odkryty, gdyż pies owczarski podbiegł do stóp drzewa i zaczął ujadąć gwałtownie. Na młodym człowieku ścierpła skóra, gdyż nawet najbardziej obdarzony fantazją policjant hiszpański nie uwierzyłby mu, że siedzi tu aby podziwiać piękno krajobrazu. Na szczęście owczarz odwołał zwierzę nie przeczuwając, jaki niespodziewany widok przedstawiłby się jego oczom, gdyby dobrze wpatrzył się pomiędzy gałęziami. W kilka chwil później spotkało go nowe jeszcze potokroć ostrzejsze i bardziej przejmujące przeżycie. Jakieś auto nadjeżdżało z daleka od strony miasta ciągnąc za sobą wysoki tuman dymu i kurzu. Jack przysłonił oczy ręką i rozchyliwszy nieco gałęzie zaczął wpatrywać się w nadjeżdżający wóz tak, aby stałe mieć go w oczach i nie opuścić widoku ani jednej twarzą podczas szybkiego minięcia drzewa. Musieli zresztą przejeżdżać prawie pod nim, gdyż drzewo było tuż przy drodze. Auto zbliżało się z wielką szybkością. Zauważył na dwu miejscach przy i koło kierownicy czapki hiszpańskich oficerów. Znowu napróżno. Siedział na drzewie już ładnych kilka godzin i miał dość. — Idjota ze mnie — mruknął cicho i po przejeździe

auta postanowił niepostrzeżenie zsunąć się z drzewa ruszyć w kierunku miasta. Auto zbliżało się i minęło go z wielką szybkością. I momencie kiedy było kilkanaście metrów przed nim Jack spojrzął aby zobaczyć twarze pozostałych dwu pasażerów i omal, że nie spadł z drzewa. Zobaczył profesora Oskara Warburga i człowieka którego obezwładnił wczwas na korytarzu, rozpartego wygodnie na poduszkach i pochylonych ku sobie gdyby chcieli rozmawiać przekrzykując szum motora. Kiedy auto minęło go, siedział jeszcze chwilę na drzewie usiłując zebrać rozproszone myśli. A więc byli na dobrym tropie! Warburg był w Kadyksie! Wspomnienia, myśl o Joan i przenikające go pragnienie zemsty ogarnęły go płomieniem. Zeskoczył z drzewa i nie zważając na nic pognął kierunku widniejących z daleka wież miasta. Kiedy opowiadał o wszystkim towarzyszącom postanowiono natychmiast przesłać meldunek do Londynu. Sprawa była niesłychanej wagi i rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii mogły posunąć się nawet do interwencji floty i wojsk spadochrońców, gdyż zaszła tego potrzeba. Nastrój jednak pomiędzy wywiadowcami stał się o wiele pogodniejszy. Teraz kiedy niebezpieczeństwo było zlokalizowane chodziło tylko o zlikwidowanie go. Połowę zadania miał już za sobą.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 257-94

DYZURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Darnieckiego (Piotrkowska 127), Zajęzkiego...

TEATR

TEATR LETNI „BAGATELA” Piotrkowska 94. Ostatni dzień. Dziś, we środę 10-go b. m. „WYCIĘCZKI KRAJOZBAWCZE”...

PASSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych „Burza” w nowej inscenizacji odznaczona na konkursie szekspirowskim w Warszawie...

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Dziś i codziennie o godz. 19.15 najwspanialsza komedia G. B. Shawa „Żołnierz i bohater”...

Kina

ADRIA — „My z Kronsztadu”. BAJKA — „Dr. Murek”. BĄTK — „Mściwy Jastrząb”...

POCZĄTEK SEANSÓW: Adria — 18, 19, 20, niedziela 14. Bątk — 16, 17, 18, 19, 20, 21...

RADIO

12.05 Wiadom. pońd. 12.10 Przegl. prasy stołecz. 12.15 „Na swojską nutę”...

NA POLIGONIE ŻYJĄ LUDZIE

Jak Przemysł Fermentacyjny uczcił rocznicę Reformy Rolnej

Do najbardziej upośledzonych zakątków Rzplitej należy skrawek twierdzy sieradzkiej, te miejsca na których „naród panów” kosztem życia i mienia mieszkańców stworzył teren poligonu...

wowego Przemysłu Fermentacyjnego, który dochodowość tej galezi wytwórczej opiera z natury rzeczy tylko i wyłącznie na pracy polskiego rolnika...

Boć przecież tu nie ma ani krów ani koni ani stali, a żyć trzeba i budować trzeba. „Sześciu najbardziej zasługujących na wyróżnienie przez swój stosunek do pracy ubogich rolników — otrzymuje drogocenne dla nich upominki. Plugi, kulturywabory, radła i bronie. Już słychać — „Ja ci pożyczę konia a ty mnie plug” i odwrotnie. Na spręcie widnieją tabliczki — „W trzecią rocznicę Reformy Rolnej”

— CZP Przemysłu Fermentacyjnego. Chłopi patrzają wzruszeni, To dopiero niespodzianka. Miasto, przemysł, robotnicy pomyśleli o nas. „A gdyby tak inne przemysły, przedsiębiorstwa, instytucje podchwyły serdecznie i pozytywną inicjatywę Przemysłu Fermentacyjnego? Bo dobrze byłoby aby odkrywano jaknajwięcej Burzeninów i pamiętano o ludziach z różnych „poligonów” Wicz

Kontrola cen nie ustaje

Działalność Społecznej Komisji Kontroli Cen przy powiatowych Radach Narodowych nie tylko nie ustaje, ale z każdym dniem wzmagają się. Obecnie znów napłynęły za meldowania do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi o przeprowadzeniu kontroli w powiatach łódzkim i konińskim...

Reprezentacyjny gmach OKZZ

Roboty nad wykończeniem są w pełnym toku

Któż w Łodzi nie zna strzelistych kątów niewykończonego, nieotynkowanego gmachu przy zbiegu ulic Traugutta i Strzeleckiej, na wprost skweru, prowadzącego prostą linią w kierunku dworca. Jest to Dom Związków Zawodowych, którego budowę rozpoczęto na wlele lat przed wojną...

Reprezentacyjne wejście do budynku od strony ul. Traugutta będzie posiadało dwustronną klatkę schodową. Całość, utrzymana w stylu najbardziej nowoczesnym, wykończona zostanie już w tym roku. Sala teatralna będzie oddana do użytku w końcu października jako sala związkowa, gdzie chwilowo odbywać się będą również zjazdy i konferencje.

Reprezentacyjne wejście do budynku od strony ul. Traugutta będzie posiadało dwustronną klatkę schodową. Całość, utrzymana w stylu najbardziej nowoczesnym, wykończona zostanie już w tym roku.

Organizacja Związków Zawodowych, naberająca coraz większego znaczenia w życiu robotniczej Łodzi, nie posiadała dotychczas dostatecznego pomieszczenia. W częściowo wykończonym budynku przy ul. Strzeleckiej mieściły się co prawda wszystkie biura, ale konferencje i imprezy różnego rodzaju urządzane były w lokalach wypożyczanych. Dopiero w roku bieżącym fundusz OKZZ pozwolił na podjęcie robót przy wykańczeniu własnego domu.

Dziś, w środę, dnia 10 września odbędzie się wspólne zebranie Kół PPS i PPR. P-MA „Warta” (ul. Sienkiewicza 113) godz. 14, z ramienia WK PPS ref. tow. M. Borkowska. PZPW nr. 4 dawniej „Aliart Rousseau” (ul. Kałna 19) godz. 15.30 z ramienia WK PPS ref. tow. poseł A. Karaczewski.

Kronika Milicjina Utopił się w stawie W stawie przy ul. Rzgowskiej 251 znaleziono zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano Antoniego Kmiecia, zamieszkałego przy ulicy Góralskiej 15. Kmieć nieuleczalnie chory od dłuższego już okresu czasu mówił, że chce odebrać sobie życie. W momencie depresji zamierzał wykonać rzucając się do stawu.

Z życia OM TUR Komitet Miejski OM TUR zwołuje imprezę przewodniczących i sekretarzy kół dzielnicowych, fabrycznych i szkolnych na dzień 10 września o godz. 18 w lokalu WK OM TUR, Kopernika 8.

Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych poszukują: I. KIEROWNIKA WYDZIAŁU PLANOWANIA I. KIEROWNIKĄ WYDZIAŁU PRODUKCJI Uposażenie w/g tabeli płac, oferty wraz z życiorysem nadsyłać do Dyrektora Zakładów, Wydz. Personalny ul. Kopernika 60. (W. 18604)

Rząd pomoże

Nasze półmilionowe miasto należy do nielicznych większych ośrodków Polski, które pozbawione jest całego szeregu niezbędnych inwestycji, bez których nie jest do pomyślenia podniesienie stanu zdrowia publicznego, rozbudowa sieci komunikacyjnej, sieci szkolnej itp. Wiadoma rzeczą jest, że główne zadania urzędów publicznych Łodzi datują się nie od dziś.

Ab sprostać swoim zadaniom Zarząd Miejski musi zdobyć kredyty. Od nich zależy wszystko. Tym bardziej, że wpływ z tytułu podatków samostanów najwyższej starożyć mogą na normalną administrację, a na inne stycie trudno z nich cokolwiek wykrócić. To też na przeszerzeni dwóch ubiegłych lat duża stosunkowo pomoc okazał samorządowi naszemu rząd, który deficyty budżetowe krył dotacjami Funduszu Zapomogowo-Pożyczkowego, w nieznaczny tylko stopniu obciążając ogólnopanstwowy fundusz inwestycyjny świadczeniami na rzecz Łodzi.

Nasze władze centralne — co trzeba tu podkreślić — wychodziły często z błędnego założenia, że nie cierpieliśmy wiele spowodu zniszczeń wojennych i, że innym miastom należało się przede nami pierwszeństwo. Tegoroczne katastrofy budowlane były jednak najwymowniejszym dowodem tego, że kredytów mieliśmy wciąż za mało. I dlatego delegacja samorządu wielokrotnie klarowały władzom centralnym, iż sytuacja finansowa Łodzi jest nadal krytyczna, domagając się zwiększenia miesięcznych subwencji na cele inwestycyjne.

Trzeba obiektywnie stwierdzić, że utworzona w Łodzi filia CUP-u w dużej mierze przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacji łódzkiej, a nawet dała pewne konkretne rezultaty w postaci nadzwyczajnych dotacji na rozbudowę wodociągów.

Obecnie trudności miasta w dalszym ciągu pogłębiają się. Wskutek wzrostu cen opału, poborów urzędniczych itp., uchwalony przez Miejską Radę Narodową budżet na rok 1947 stał się niewystarczający. Deficyty miasta zwiększają się i, tak obciążają fachowcy, będą znacznie wyższe od pierwotnie przewidzianych o jakieś 200 milionów złotych. Czyim je pokryć? Dla zbadania położenia finansowego Łodzi przejechał w tych dniach z Warszawy dyr. departamentu samorządowego Min. Administracji Publicznej, który przyznał, że dotacja rządowa dla Łodzi musi być zwiększona z 30 do 50 mil. złotych miesięcznie. W związku z tym, jak słychać, samorząd łada dzień przystąpi do opracowania budżetowego budżetu na rok 1947. Jak z tego wynika, rząd, w zrozu mieniu bolączek i krytycznej sytuacji Łodzi, będzie jej musiał przychylić ręką i wydatniejszą niż dotychczas pomocą kredytową. STG.

**ZARZĄD MIEJSKI W CZĘSTOCHOWIE**

ogłasza

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

**Na przeprowadzenie ODSZCZURZENIA MIASTA CZĘSTOCHOWY**

Oferty winny zawierać: 1) uwierzytelniony odpis uprawnień fachowego oferenta, 2) określenie rodzaju i składu chemicznego trutki zarejestrowanej, z dołączeniem ewentualnie próbek, 3) opinię Państwowego Zakładu Higieny, 4) dane o ilości trutki potrzebnej na odszczurzenie 1 m<sup>2</sup> obiektu oraz cenę jednostkową trutki.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez umieszczenia nazw wewnątrz znaków firmy, z napisem: „Oferta przetargowa na przeprowadzenie odszczurzenia miasta”, należy składać w Zarządzie Miejskim — Wydział Ogólny, pokój Nr. 11 do dnia 17 września 1947 r. godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 września 1947 r. o godz. 13-ej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

**PRZETARG**

Dyrekcja Łódzkich Zakładów Wyróbów Papierowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 238, ogłasza przetarg nieograniczony na budowę budynku portierni na terenie Fabryki Papierów Kolorowych w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr 121.

Informacje i sople kosztorysy otrzymać można za opłatą 100,— złotych w Wydziale Ogólnym Dyrekcji Ł.Z.W.P.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dnia 26 września 1947 r., do godziny 12-tej.

Do oferty dołączyć pokwitowanie na wpłacone do B.G.K. konto 1120 wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. 9. 1947 r., o godz. 12-tej w biurze Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, uwzględnienie przetargu bez podania przyczyn i bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań oraz uznania, że przetarg nie dał pozytywnego wyniku. (pap)

**REJONOWA CENTRALA APROWIZACYJNA**

podaje do wiadomości,

że na m-c wrzesień br. wydawać będzie globalnie na zakłady pracy:

1. na karty żywnościowe R.C.A. m. Łodzi dla Kat. I po 2 kg mięsa wołowego na odcinek Nr 22.
- dla Kat. I po 1,30 kg rąbanki, wzamian za 1 kg tłuszczu na odcinek Nr 23.

2. na kartki R.C.A. województwa łódzkiego dla Kat. I po 2 kg mięsa wołowego na odcinek Nr 26
- dla Kat. I po 1,30 kg rąbanki wzamian za 1 kg tłuszczu na odcinek Nr 20.

Zakłady pracy proszone są o pobieranie mięsa globalnie. Dodatki dla spóźnionych nie będą uwzględniane.

Termin ostatecznego pobrania mięsa przez Zakłady pracy upływa z dniem 27 b. m.

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 35 w Łodzi, ul. M. Nowotki 83/85 ogłaszają

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

**na ROBOTY DEKARSKO-BLACHARSKIE I SZKLARSKIE w oddziale przy ul. Legionów Nr 18.**

Sople kosztorysy oraz wszelkie informacje otrzymać można w biurze P.Z.P.W. Nr 35 przy ul. M. Nowotki 83/85, Wydział Ruchu.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać w biurze P.Z.P.W. Nr 35 Nowotki 83/85 do dnia 15. 9. 1947 r., godzina 9-ta.

Otwarcie nastąpi w tymże dniu o godzinie 9.30.

P.Z.P.W. Nr 35 zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania powodów. (pap)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

**Ośrodek Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr 24/26.**

ogłasza przetarg nieograniczony

**na roboty REMONTOWO-BUDOWLANE budynku Ośrodka Szkolenia Zawodowego i budowę garażu w Łodzi przy ul. Kilińskiego 24/26.**

Szczegółowe warunki przetargu, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Ośrodka Szkolenia Zawodowego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 24/26.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Ośrodka Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Łodzi, ul. Kilińskiego 24/26 do dnia 20 września 1947 r., do godz. 13-ej, w którym to dniu o godzinie 13-tej nastąpi otwarcie ofert.

Obowiązujące wadium wynosi 1,5% od ogólnej sumy oferty. (pap)

**CENY OGŁOSZEŃ**

<b>Za tekstem</b>	
do 100 mm . . . . .	zł 30,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm . . . . .	zł 40,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm . . . . .	zł 50,— za 1 mm szpalty
<b>W tekście</b>	
do 100 mm . . . . .	zł 40,— za 1 mm szpalty
od 101 do 200 mm . . . . .	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 200 mm . . . . .	zł 60,— za 1 mm szpalty
<b>Nekrologi</b>	
do 60 mm . . . . .	zł 25,— za 1 mm szpalty
od 61 do 100 mm . . . . .	zł 35,— za 1 mm szpalty
od 101 do 150 mm . . . . .	zł 50,— za 1 mm szpalty
powyżej 150 mm . . . . .	zł 75,— za 1 mm szpalty
<b>Ogłoszenia drobne</b>	
osobiste i poszukiwanie rodzin . . . . .	zł 30,— za wyraz
handlowe . . . . .	zł 25,— za wyraz
sguby . . . . .	zł 20,— za wyraz
poszukiwanie posad . . . . .	zł 10,— za wyraz
W niedziele i święta 30 procent więcej	Minimum 10 słów

**„Dzicy“ kupcy podbijają ceny**

Kupcy łódzcy, zrzeszeni w Związku Kupców handlujących trzodą chlewną i bydłem skarli się, że w powiatach województwa poznańskiego i kieleckiego uwijają się „dzicy kupcy“ z Zachodu — spekulanci, którzy wykupują trzode i bydło nie patrząc na ceny, jakie są żądane.

Zrzeszenie Kupców Trzody Chlewniej zwróciło się do władz, aby weszły w te spekulacyjne manewry i winnych podbijania cen na żywiole odpowiednio karały.

Zrzeszenie Kupców Trzody Chlewniej w Łodzi stara się o utrzymanie cen hurtowych na poziomie, ale musi mieć pomoc w walce ze spekulantami ze strony odpowiednich czynników.

**Odczyty**

W dniu 12 września 1947 roku o godzinie 19.30 w sali Sadu Okręgowego w Łodzi, plac Dąbrowskiego nr. 5, staraniem Zrzeszenia Prawników Demokratów w Łodzi, ob. Jerzy Lewiński, Prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Sądowników wygłosi odczyt p. t.: — „Rola prawników w Polsce współczesnej“. Wstęp wolny.

**ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU BUDOWY MASZYN WŁÓKIENNICZYCH W ŁODZI, BIURO CZĘŚCI ZAMIENNYCH zatrudni:**

- 1 INŻYNIERA MECHANIKA z długoletnią praktyką warsztatową
- 1 TECHNIKA TECHNOLOGA z praktyką metalurgiczną.
- 2 TECHNIKÓW z praktyką warsztatową na inspektorów objazdowych fabryk.
- 3 TECHNIKÓW z branży włókien nieżej do pracy biurowej.

Zgłoszenia z ofertami i życiorysami do Wydziału Personalnego Zjednoczenia, Łódź, Plac Zwycięstwa Nr 2. (PR)

**KOMUNIKAT**

Od dnia 2 września br. do 20 września przy ul. Piotrkowskiej 249 przyjmuje zapisy na III-ci Kurs Przygotowawczy do Roku Wstępnego Wyższych Uczelni. Na Kursy Przygotowawcze może być przyjęta wyłącznie młodzież robotnicza i chłopska w wieku od lat 20 do 35, która ukończyła szkołę powszechną i dokształcała się pracą amatorską. Kandydat na Kursy Przygotowawcze winien złożyć:

1. Podanie.
2. życiorys.
3. świadectwo urodzenia.
4. Skierowanie z miejsca pracy, organizacji młodzieżowych, Związków Zawodowych, Partii Politycznych, Samopomocy

**Lekarze**

**GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Pregera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów Gdańska 26-a (róg Zawadzkiej), tel. 168-00.**

**LEKARZ-DENTYSTA, Zofia Filipowicz-Orbańska, ul. Daszyńskiego 30 m. 25, tel. 168-65 przyjmuje od godz. 10-11-ej i od 4-7-ej.**

**Dr REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). — Południowa 28. — 7656**

**Dr LOZA, weneryczne, skóry, włosów. Sienkiewicza 34, tel. 179-56. — 7624**

**Kupno i sprzedaż**

**POKOST malarski (liniany), podłogowy, sztuczny, lakier kopalowy (bezbarwny), sykatywa, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON“ Łódź, Południowa 78-80, tel. 138-19. — 7632**

**MASZYNY do szycia zwykłe i specjalne. Kupno — sprzedaż — naprawa Piotrkowska 70 Rędzla. — 7675**

**Zaofiarowanie pracy**

**CIESLE do robót betonowych potrzebni — Obiady na miejscu. Budowa Sucha 10.**

**Zrabione dokumenty**

**UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty. Cierlecka Maria, Srebrzyńska 85 m. 28. — 7673**

**UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PPS na nazwisko Wiśniewski Józef. — 7674**

**UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową Nr 0120068 Ziembickiego Władysława, wydaną przez PKU Końskie. — 7676**

**UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rekracyjną — handlową Nr 811, wydaną przez Urząd Skarbowy Tomaszów-Maz. nazwisko Damsz Zdzisław Rokiciński. — 7677**

**UNIEWAŻNIAM legitymację partyjną PPS, wydaną w Zdunskiej Woli Dobrzyński Zygmunt. — 7678**

**UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację partyjną PPS Nr 71610/2504 Kołodziejczyk Józef Malczewskiego 18 — 7679**

**ŻYDOWSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE**

ŁÓDŹ — GDAŃSKA Nr 13 33. — Telefon 148-60.

**KU UCZCZENIU**

**III-ej ROCZNICY LIKWIDACJI GHETTA ŁÓDZKIEGO**

W niedzielę, dnia 14 września 1947 r., o godz. 11-tej rano, odbędzie się na cmentarzu żydowskim

**Uroczystość Żalobna**

W tej smutnej uroczystości wezmą udział:

Prezydent Miasta ob. E. STAWIŃSKI,

Wojewoda Łódzki ob. P. SZYMANEK,

Przewodniczący M.E.N. ob. E. ANDRZEJAK.

**PRZEDSTAWICIELE**

partii politycznych oraz organizacje społeczne żydowskie z Prezesem Mgr. M. BALBERYSZKIM na czele.

Na tę uroczystość zaprasza ludność miasta Łodzi

(632) ŻYDOWSKIE STRONNICTWO DEMOKRATYCZNE.

**OGŁOSZENIE**

**o przetargu nieograniczonym**

**DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO** ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

50.000 szt. SKRZYŃ UNIWERSALNYCH DO WYROBÓW PMS DLA BUTELEK O POJEMNOŚCI 1 L, 0,5 L i 0,25 L. Termin wykonania — do dnia 1 grudnia 1947 r. Dostawa — sukcesywnie, partiami.

Cenę należy rozumieć loco wagon stacja załadowana. Bliższe informacje oraz rysunki skrzyń i warunki techniczne można otrzymać codziennie w godz. 10—12 w Biurze Zakupów Materiałów Pomocniczych DFMS w Warszawie ul. Leszno 1.

Oferty z podaniem ceny, warunków wykonania i płatności należy składać w zalakowanych kopertach bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na skrzyń uniwersalne“ w Kancelarii Głównej Dyrekcji PMS w Warszawie, ul. Leszno 1 do godz. 13-ej dnia 25 września 1947 r. poczym nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy załączyć kwit wadium na sumę zł. 50.000 (złotych pięćdziesiąt tysięcy).

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od daty otwarcia.

Wadium dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone w ciągu 15 dni od daty otwarcia ofert.

Dyrekcja P. M. S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, a także prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu. (PAP)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

**Wytwórnia Wód Gazowych Związku Inwalidów Wojennych R.P., Pabianice, ul. Reymonta Nr 1**

ogłasza przetarg nieograniczony

**na WYKONANIE ROBÓT DEKARSKICH WYTWORNI.**

Sople kosztorysy oraz bliższe informacje można otrzymać w biurze wytwórni, gdzie należy również składać oferty w zalakowanych kopertach bezfirmowych.

Otwarcie ofert nastąpi w obecności zainteresowanych, dnia 18 września 1947 r., o godz. 12-tej w biurze wytwórni.

Zastrzegamy sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, oraz wybór oferenta bez względu na cenę.

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Dzielwiarskiego w Aleksandrowie, ogłaszają przetarg nieograniczony na remont części budynku muranego na Iszym piętrze, dawniej Firma „Stekla“ w Aleksandrowie, przy ul. Piotrkowskiej Nr 14.

Sople kosztorysy otrzymać można w P.Z.Z.P.D. w Aleksandrowie, ul. Bankowa Nr 6/8.

Oferty w kopertach zalakowanych z napisem: „Przetarg na remont budynku „S“, należy składać w Sekretariacie P.Z.Z.P.D. w Aleksandrowie, ul. Bankowa 6/8, do dnia 19. 9. 1947 r., do godziny 8.30. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 19. 9. 1947 r., o godz. 9-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w kasie P.Z.Z.P.D. wadium w wysokości 10.000,— zł.

P.Z.Z.P.D. w Aleksandrowie zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferty oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego powodu. (pap)

**Redaktor naczelny:**

**ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.**

**SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.**

**WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“**

**NASZE TELEFONY:**

Centrala Telefoniczna Redakcji i Administracji	136-91 i 257-94
Redaktor Naczelny	130-46
Zastępca Red. Nacz.	112-54
Sekretarz Redakcji	144-18
Dyrektor Admin.	257-93
Dział ogłoszeń	236-37
Ekspedycja	1 222-22
Rzeczniczka	261-93
	272-57